

Lena Szturomska-Jóźwik

Sprawozdanie z konferencji pt. "Being a Young Theologian in the World" (Maynooth

Forum Teologiczne 11, 204-209

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czych i teologii pozwala na zdiagnozowanie czynników odpowiedzialnych za konflikty, separację lub współpracę wspomnianych dyscyplin. Słusznie zatem zauważa, że [...] „kultura, jako zobiektywizowana aplikacja światopoglądów zanurzonych w niej ludzi, oraz światopogląd, jako subiektywna interioryzacja zastanej kultury, komunikują się za pomocą obrazów świata, wrażliwych zarówno na kontekst kulturowy, jak i na wyznawane przez jednostki wartości. Nauka i religia jako wielkie wartości kulturowe, biorą udział we wspomnianym procesie wymiany obrazów” (s. 169–170).

Cenne wydają się zamieszczone w zakończeniu pracy dwa postulaty dotyczące nowych perspektyw badawczych. Pierwszy to propozycja rozwijania refleksji nad wzajemnymi relacjami nauk przyrodniczych i teologii na polu teologii kultury z wykorzystaniem osiągnięć teologii nauki. Drugi jest mniej konkretny i obwarowany przez autora wieloma zastrzeżeniami. Chodzi o skonstruowanie lub dopracowanie nowych teologiczno-fundamentalnych modeli wiarygodności Objawienia chrześcijańskiego, które w większym stopniu brałyby pod uwagę dane dostarczane przez nauki przyrodnicze (s. 222–223).

Pozostawiając czytelnikowi radość i trud zmagania się z niewątpliwie ciekawą treścią książki ks. Krauzego i jej niełatwym, hermetycznym językiem, należy jeszcze zwrócić uwagę na cenną przestrożę zwieńczającą dzieło: „wszelkie próby bezpośredniego wprzęgnięcia wyników badań nauk przyrodniczych, chociażby w roli »dowodów«, w dzieło ewangelizacji, grożą zniekształcającym aprioryzmem, prowadzącym mimochodem do naśladownictwa »naukowionej« propagandy antyreligijnej” (s. 222).

Nawiązując do tytułu książki, można stwierdzić, że autorowi udało się przekonać uważnego czytelnika, że *prawda jest jedna*, choć może być postrzegana z różnych punktów widzenia. Wydaje się jednak, że podjęte przez ks. Krauzego badania, ukazane w sposób wielowątkowy, wskazują nie tylko na *dwie księgi*, w których ma być ona zawarta, lecz na całą *bibliotekę*, gdzie z pewnością Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych ma już swoją eksponowaną półkę.

KS. PAWEŁ RABCZYŃSKI

Sprawozdanie z konferencji pt. „Being a young Theologian in the World” (Maynooth/Irlandia, 6–7 listopada 2009 r.).

Pontifical University przy Saint Patrick’s College w Maynooth w Irlandii 6–7 listopada 2009 r. było miejscem międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez studentów i alumnów tego uniwersytetu. Spotkanie zaadresowano do młodych teologów, a tematem była rola teologa w świecie, także w świetle

aktualnych wydarzeń. Symposium otworzył prof. Michael Paul Gallagher SJ z Gregorian University w Rzymie. W wystąpieniu wskazał na relacyjne, interdyscyplinarnie rozumiane pojęcie Boga, kładąc akcent na związane z tym trudności i wyzwania, ale przede wszystkim dalekowzroczną, mobilizującą perspektywę wielopłaszczyznowego, jednoczącego dialogu.

Hasłowo zaprezentowane ramy tematyczne zostały szczegółowo omówione dnia następnego podczas czterech sesji plenarnych. Jednym z najważniejszych obszarów rozważań teologicznych w epoce nowożytnej jest rozwój odpowiedniego podejścia teologów do nauk empirycznych. W większości prowadzonych współcześnie debat, w których nauka występuje przeciw religii i odwrotnie, obydwie ukazywane są w sposób karykaturalny, nie pozostawiając miejsca na porozumienie. Zdaniem Jessego Myersa z Milltown Institute of Theology and Philosophy (IE), który wygłosił referat pt. „Towards a Theological Approach to Science”, młody teolog musi zmierzyć się z kulturowo uwarunkowanym i z góry narzuconym, rozstrzygającym podejściem naukowym. Postawa taka traktowana jest dziś jako samouzasadniająca się i niepodważalna, a przy tym regulująca treściowo zakres prawdy. Mimo prymatu nauki, antynaukowe stanowiska nie są pomijane w prowadzonych debatach, co szczególnie widoczne jest w Stanach Zjednoczonych. Właśnie ten punkt powinien zostać, zdaniem Myersa, właściwie odczytany i zinterpretowany przez młodych teologów. Postęp naukowy jest nieunikniony, choć często jest postrzegany jako niemoralny. Teologia uznająca zasadność nauki i rozwoju, a jednocześnie będąc w uzasadnionych przypadkach głosem ostrzegawczym, może zaistnieć w tej perspektywie, stając się przyczynkiem do wzajemnego dialogu i odkrywania jednej prawdy w dokonującym się postępie. Ponadto Myers zauważa, że podstawowe wyznaczniki jakości życia i jego standardów zostały diametralnie przesunięte. Naukowy materializm zdominował społeczne priorytety, stając się miarą każdej aktywności. W tym kontekście, młody teolog nie powinien pytać: „Co jestem w stanie zrobić?”, ale „Co muszę zrobić?”, aby ocena ważnych aspektów tej zmiany w ogóle zaistniała w świadomości społecznej, a dokonujący się rozwój rzeczywiście służył człowiekowi.

Szukając odpowiedzi na postawione wyżej pytanie, teolog powinien ciągle odwoływać się do Biblii, zwłaszcza wzorować na postaci Hioba. Według Tony'ego P. Kalama z St Patrick's College w Maynooth (referat pt. „Wisdom: an encounter of the natural and the moral”), księga Hioba jest połączeniem mądrości, ideologii i tradycji wielu narodów zespolonych w jednej osobie Hioba, doświadczającego cierpienia. Księga wyraźnie ukazuje ścieżki mądrości natury, stosowność środków i ograniczeń w przyrodzie, w które człowiek jest zanurzony, a poprzez które sam Bóg działa i przemawia. Młody teolog w spotkaniu z naturą uczy się mądrości, a żyjąc moralnie, tzn. w ukierunkowaniu na Boga

i człowieka, w życiu religijnym i społecznym, doświadcza jej w sposób szczególny. Mądrość, wywodząca się z natury i moralności – a takiej uczy Hiob – jest relacyjna, tzn. może zaistnieć, gdy człowiek żyje integralnie, gdy szuka mądrości zarówno fizycznej, jak i duchowej, co dokonuje się przez kontemplację natury. Reasumując, Kalam podkreślił jedność człowieka z naturą, której jest on integralną częścią, w zaśpiewanej przez siebie z wielkim zaangażowaniem afrykańskiej piosence. Ten krótki i zupełnie niespodziewany *performance* wywołał wśród zebranej publiczności zdziwienie i mieszane uczucia. Dwa przeciwstawne głosy z sali odzwierciedliły klimat, który zapanował. Pierwszy odniósł się do myśli o jedności człowieka i świata, podkreślając trafność przywołanej postawy Hioba jako wzorca. Drugi głos skrytykował propozycję Kalama, by Biblia stanowiła przewodnik dla teologów podczas naukowego panelu środowiska akademickiego. Jest ona niezaprzeczalnym fundamentem katolicyzmu, ale, jak stwierdzono, nie powinna być przywoływana w naukowej debacie.

W zarysowanej perspektywie współczesnego świata młody teolog jawi się nie tylko jako odkrywca, ale także nauczyciel. Według Nancy Rourke z Canisius College w Nowym Jorku, śledząc i analizując naturę i aktualnie dokonujący się postęp, obowiązkiem teologa staje się łączenie tradycyjnych akademickich obszarów i budowanie nad nimi interdyscyplinarnych mostów. Teologia, jako dyscyplina *o życiu*, z samej swej natury jednoczy w sobie różne nauki. W kompetencjach teologa leży zatem eksploracja dyscyplinarnych płaszczyzn porozumienia, metod, kreowanie relacji, z których osiągnąć sam teolog powinien czerpać i na podstawie których powinien nauczać. Wskazując kierunki naukowego rozwoju oraz inicjując nowe specjalizacje, teolog moralista ma obowiązek odwoływać się do wszelkich dziedzin etyki stosowanej. W procesie tym nieuniknione staje się szukanie możliwości zastosowania teoretycznej teologii moralnej, zgodnie z wyznacznikami standardów innych dyscyplin, a przede wszystkim łączenie teologii z rzeczywistą praktyką nauczania i badań. Rourke opiera swoje obserwacje na długoletniej pracy w amerykańskich wyższych uczelniach katolickich. W wystąpieniu zatytułowanym „Building Bridges: Opportunities and Responsibilities of a Junior Moral Theologian” rozpatruje działalność młodych teologów jako wezwanie i zaproszenie kierowane zarówno do nich samych, jak i do doświadczonego pokolenia teologów i ich odpowiedzialności za wzrastające, nowe pokolenia.

Wszelka aktywność podejmowana przez teologa nie może dokonywać się w oderwaniu od Kościoła. Teolog jest z jednej strony ewangelizatorem, zachęcającym do wiary integrującej intelekt, z drugiej zaś – prowokuje w Kościele konieczność rozumienia, w jaki sposób oba te wymiary wzajemnie się dopełniają. Jednocześnie, jako osoba o ugruntowanej wiedzy, ponosi odpowiedzial-

ność za obronę Kościoła przed postawami opozycyjnymi, ale też wewnętrznym skostnieniem czy hipokryzją. Teolog jest ewangelizatorem uśpionego w odniesieniu do wiary Kościoła, na co zwrócił uwagę Kevin Hargaden, student socjologii NUI i St Patrick's College w Maynooth, w prezentacji zatytułowanej „The Theologian As Evangelist”. Referent nakreślił dwie różne postawy, które często bywają błędnie interpretowane w środowiskach pastoralnych: ewangelizatora-teologa i teologa-ewangelizatora. Rola pierwszego, według Hargadena, skupiona jest na ustalonym odgórnie celu, jakim jest pozyskanie współwyznawcy. W ten sposób sam ewangelizator-teolog sprowadza siebie i swoją aktywność do rangi produktu handlowego. Hargaden porównał takie nastawienie z postawą Richarda Dawkinsa, którego każda książka ma tylko jedno zadanie: po jej przeczytaniu czytelnik powinien stać się ateistą. Zupełnie odmienna jest postawa teologa-ewangelizatora, którego teologiczna aktywność daleka jest od prozelityzmu czy dowodzenia chrześcijańskich dogmatów. Teolog-ewangelizator, mający świadomość akademickich korzeni teologii, traktuje swoją dyscyplinę jako służbę sprawowaną w kontekście zawieranego wraz z dokonywanym wyborem „małżeństwa wiary i rozumu”, a jednocześnie dokonującą się w kontekście prozy codzienności. Wystąpienie Hargadena spotkało się z owacyjnym przyjęciem zgromadzonego audytorium. Błyskotliwe analogie i zaangażowana prezentacja, często w formie quizów angażujących zebranych, wywołały powszechny zachwyt mobilizujący do refleksji i podjęcia konkretnych działań.

Uprawianie teologii jako służby znajduje swoje głębokie uzasadnienie w postaciach biblijnych. Syn Boży, stając się człowiekiem, dokonał radykalnego wyboru w imię najwyższego prawa Bożego, prawa miłości. Ta Miłość zakłada całkowite posłuszeństwo Bogu i służbę ludziom. Dokonanie tego wyboru dokonało się w dwojaki sposób: poprzez poddanie się przewodnictwu Ducha Świętego oraz poprzez postawę Maryi, która w swoim *fiat* jest wzorem posłuszeństwa Miłości w świecie. Każdy człowiek jest wezwany do takiego wyboru, co nigdy nie odbywa się wbrew jego woli. Zarówno Jezus, jak i Maryja, zdaniem Johannekena Bosmana z Fonty Hogeschool Theologie Levensbeschouwing w Amsterdamie (referat „Theology as the handmaid of the Lord”), są dla teologów nauczycielami w tej dziedzinie. Młody teolog powinien we współczesnym świecie odważnie i jasno prezentować zagadnienie miłości oraz bezinteresownej służby. Nie może być to jednak wywód wyłącznie teoretyczny. Przykład własnego życia jest najlepszą i najpełniejszą formą wyrażenia tej postawy, ku czemu świat nieustannie daje sposobność.

Michael Shorthall z St Patrick's College w Maynooth w referacie zatytułowanym „After Artane” ukazał szczególnie ważną i niezmiernie delikatną rolę teologów w Irlandii, zwłaszcza w kontekście bieżących wydarzeń – zarzutów

molestowania seksualnego dzieci przez osoby duchowne (*Child Abuse*). Śledztwo prowadzone przez Commission to Inquire into Child Abuse (CICA) wykazało permanentny charakter nadużyć, gwałtów, przemocy fizycznej, seksualnej i psychicznej dokonanych na dzieciach, począwszy od roku 1936 przez katolickich księży i zakonnice, prowadzących ośrodki wychowawcze w Irlandii. Po głośnych debatach parlamentarnych wokół tzw. raportu Ryana, opisującego zasięg i skalę tych przestępstw, wrogość wobec Kościoła katolickiego przybrała na sile i bywa ostentacyjnie manifestowana. Bolesne wydarzenia z przeszłości traktowane są przez społeczeństwo jako niekwestionowany powód występowania z Kościoła. Sprawę molestowania dzieci zaczęto nazywać drugim holocaustem. W panującej atmosferze, Shorthall wyraził nadzieję, że nie pozostanie ona bez wpływu na aktualnie powstający program kształcenia młodych teologów, którzy szczególnie teraz wezwani są do służby i miłości. Podobnie jak wydarzenia holocaustu wpłynęły na rozwijający się kulturowo-intelektualny ruch, którego odzwierciedleniem były słowa Theodora Dorno: „Po Auschwitz, napisanie wiersza jest barbarzyństwem”, tak sprawa molestowania seksualnego dzieci powinna odbić się głośnym echem we wszystkich kręgach katolickich, dając impuls do prawdziwej rehabilitacji i złożenia świadectwa prawdy i wiary. Stosowana przez autora analogia dramatycznych wydarzeń ma na celu podkreślenie wagi *Child Abuse*, a także wskazanie na moralny imperatyw sprawiedliwości, który młody teolog ma obowiązek podkreślać i o którym musi świadczyć za każdym razem, gdy dzieje się zło.

Odpowiedzialność społeczna teologów powinna się także uwidocznić w świetle zagadnienia ochrony środowiska. Ben Dare z Cardiff University w Walii w referacie pt. „The Trinity and Environment Care in the Theology of Jürgen Moltmann” zaznacza, że chrześcijaństwo nigdy nie cieszyło się dobrą sławą w tym zakresie, a teologowie rzadko podnosili głos w obliczu zniszczenia środowiska naturalnego. Prelegent, korzystając z teologii Jürgena Moltmanna, przedstawił analogię ochrony środowiska do relacji, jaka występuje pomiędzy osobami Trójcy Świętej. Jedność Osób Boskich, jako komunია stworzona we wzajemnej miłości, nie pozostawia miejsca na dominację czy hierarchię. Włącza wszystkie stworzenia w tę relację, co powinno być punktem odniesienia w podejmowanej aktywności. Młody teolog, kierując się pojęciami korespondencji, inspiracji i pomocy, uwydatniających interakcję teologii z otoczeniem, powinien włączyć się w tę działalność. Taka postawa jest odzwierciedleniem miłości Boga, a jej zaangażowanie zostaje pogłębione przez otwartą z Nim relację, której młody teolog powinien być świadkiem.

Młody teolog jest także wezwany do trzeźwej i wyważonej oceny podejmowanych w świecie działań, zwłaszcza realizowanych pod hasłem wiary czy religii. Wynika to z jego odpowiedzialności za Kościół, którego jest członkiem

i reprezentantem. Ze szczególnym naciskiem na taką rolę teologa w świecie wskazał James Cherry z Cambridge University w Wielkiej Brytanii w przeprowadzonej analizie głównych błędów ideologicznych Tony Blair Faith Foundation (TBFF). Organizacja ta została założona przez byłego premiera Wielkiej Brytanii Tony'ego Blaira w celu promowania wiary jako czynnika jednoczącego ludzi z różnych krajów i różnych wyznań w imię wspólnego dobra. Podczas promocji pozytywów wiary największych religii świata przez TBFF, Cherry zauważył kilka ideologicznych błędów, które nie powinny być powszechnie aprobowane. Prelegent, uznając chwalebność i słuszność głoszonego przez tę organizację uniwersalnego ideału lepszego świata, wskazał na głosy niezadowolonia odnoszące się do towarzyszących temu haseł, które próbuje się wypromować razem z charyzmatycznymi sloganami. Ambicje Blaira i jego Fundacji usiłują sprowadzić wiarę do wspólnego mianownika rozbijając istniejącą tożsamość religijną. Globalnie, populistycznie pojęta przez Fundację wiara, prezentuje się jako ograniczona etycznie. Z jednej strony rozumiana jest jako pierwiastek utrzymujący życie społeczne, z drugiej zaś jako niczym nieskrępowana wolność, nie zawierająca w swojej definicji odpowiedzialności i obowiązków. W referacie zatytułowanym „Understanding the difficulty of faith: the Tony Blair Faith Foundation and underestimating the importance of faith” Cherry wezwał młodych teologów do rozwagi i ostrożności w stosunku do różnych form działalności katolickiej i pseudokatolickiej. Pojawiające się programy ideowe stanowią bogate źródło teologicznych inspiracji, ale często wymagają gruntownej analizy i weryfikacji podstawowych dogmatów. Nie mogą być traktowane jako niezawodne źródło treści teologicznych, bowiem same często nie są wewnętrznie spójne i wymagają korekty.

Podsumowując można stwierdzić, że podczas konferencji wielopłaszczyznowo i interdyscyplinarnie ukazano rolę teologa w świecie współczesnym. Odmienne i krytyczne stanowiska, ujawniane podczas krótkich przerw dyskusyjnych, świadczą o ciągłej krystalizacji i weryfikacji zadań teologa, ale także miejsca samej teologii w świecie.

LENA SZTUROMSKA-JÓZWIK

Card. Zenon Grocholewski, *La legge naturale nella dottrina della Chiesa, a cura di Luigi Cirillo*, Consult Editrice, Roma 2008, ss. 68.

Nowa publikacja *Prawo naturalne w nauczaniu Kościoła* – wyszła spod pióra jednego z najwybitniejszych polskich i światowych kanonistów współczesnych, ks. kard. Zenona Grocholewskiego. Urodzony w Polsce w 1939 r.,